

Rewizja w tureckim biurze „Sputnika”

2 marca 2020

Policja przeprowadziła rewizję w biurze „Sputnika Türkiye” w Stambule, nakaz został wydany przez prokuraturę miasta. Nie podano powodu przeszukania – powiedział w rozmowie ze „Sputnikiem” kierownik przedstawicielstwa agencji Maksim Durniew.

<https://www.youtube.com/watch?v=40e618nw80E>

Jak dodał funkcjonariusze zrobili kopie 20 twardych dysków w przedstawicielstwie Sputnika. „Trwa przeszukanie w gabinecie redaktora naczelnego. Pracownicy policji wszystko nagrywają. Trwa poszukiwanie twardych dysków, nośników danych, kart pamięci itp. Funkcjonariusze przeszukują także rzeczy osobiste redaktora naczelnego, w tym sprzęt elektroniczny. Otwierają wszystkie szafki, pudełka, torby, torebki itd.” – poinformował Maksim Durniew.

W sobotę wieczorem do pomieszczeń pracowników „Sputnika Türkiye”, będących tureckimi obywatelami, wdarli się agresywnie nastawieni demonstranci, skandując zawierający groźne hasła. Dziennikarze byli zastraszani użyciem przemocy fizycznej i żądaniami zaprzestania działalności zawodowej. Jak podają tureckie media, dziennikarze zostali zatrzymani w związku z publikacją na stronie agencji artykułu „Ukradziona prowincja. Dlaczego 80 lat temu Francja przekazała Hatay Turcji?”. Sprawcy napaści skandowali m.in. hasła „Turcja dla Turków”, „Zdrajcy”, „Rosyjscy szpiegzy”, „Męczennicy są nieśmiertelni, Ojczyzna jest niepodzielna”.

Korespondent „Sputnika” z miejsca wydarzenia poinformował, że zatrzymanych dziennikarzy przewieziono na Pałacu Sprawiedliwości w Ankarze. Po złożeniu zeznań zostali zwolnieni. Według protokołu z przesłuchania turecka

prokuratura nie znalazła znamion przestępstwa w ich działaniach.

Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow w rozmowie telefonicznej z szefem tureckiej dyplomacji Mevlütem Çavuşoğlu mówił o potrzebie jak najszybszego rozwiązania sytuacji wokół dziennikarzy „Sputnika Turcja” i zapewnienia im bezpieczeństwa – podano w komunikacie rosyjskiego MSZ.

Komentując incydent z pracownikami „Sputnika Türkiye”, Międzynarodowa organizacja „Reporterzy bez Granic” podkreśliła, że dziennikarze nie mogą być odpowiedzialni za regionalne kryzysy.

Przedstawiciel OBWE ds. wolności mediów Harlem Désir w niedzielę potępił atak na dziennikarzy i groźby pod ich adresem. „Potępiam próbę ataku na trzech dziennikarzy Sputnika w Turcji w pobliżu ich domów w Ankarze i groźby pod ich adresem wczoraj wieczorem. Jestem również zaniepokojony tym, że, jak wynika z doniesień, zostali zatrzymani z powodu artykułu. Wzywam władze do zapewnienia bezpieczeństwa zagranicznym dziennikarzom” – napisał Désir na „Twitterze”.

MIA „Rossiya Segodnya” oświadczyła, że zwróci się do ONZ, OBWE i UNESCO „z żądaniem zwrócenia szczególnej uwagi na sytuację wokół Sputnika Türkiye”.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [SN]

Komentarz „Wołnych Mediów”

Możliwe to, że Rosja wykorzystała dziennikarzy do zaognienia napiętej sytuacji politycznej wokół Syrii. Wspomniany w artykule region Hatay po upadku Imperium Osmańskiego należał do Syrii. Na skutek skarg Turcji na łamanie praw mniejszości tureckiej (etniczna większość w regionie Hatay) osiągnięto porozumienie i ogłoszono powstanie niepodległego państwa Hatay pod kontrolą wojskową Francji i Turcji. Turcja doprowadziła do

referendum, a następnie za zgodą Francji, państwo Hatay zostało przyłączone do Turcji przy sprzeciwie Syrii. Przypomnienie tej sytuacji w obecnym momencie politycznym nie może być przypadkowe. Bardziej szczegółowe informacji o historii Hatay można przeczytać [TUTAJ](#).